

# Jawne kpiny



to windy zjeżdżające na poziom obu peronów, zarówno w kierunku Basenu Górniczego jak i Turkusowej. Kto zdrowy i sprawny, bez problemu pokona około 30 stopni schodów, ale osoby z różnymi niepełnosprawnościami lub po prostu starsze, stoją bezradnie i nie wiedzą co począć.

Nasuwa się pewna analogia. Przez dwa lata na katowickim dworcu PKP stały zepsute schody ruchome. Łączą one dworzec PKP z dworcem autobusowym. Kiedy w końcu schody wymieniono na nowe, po dwóch tygodniach stanęły znowu. Czy szczytnianie także będą oczekiwać tak długo na naprawę wind na przystanku Hangarowa, tego nie wiemy. Jednak cztery miesiące oczekiwania na „zdiagnozowanie i naprawę”, nie są dobrym prognozykiem. Jawne kpiny z pasażerów i ich potrzeb.

Windy wybudowano w ramach inwestycji Szczeciński Szybki Tramwaj i są obecnie objęte rękojmią. Wygląda, że naprawa nie będzie prędko, gdyż pomiary wskazują, że szyby wind odchylały się od konstrukcji kładki i Dozór Techniczny zabronił ich użytkowania.

EL

Od połowy maja tego roku dwie windy na przystanku Hangarowa są zepsute. Akurat są to dźwigi, którymi nie da się zjechać na oba perony tramwajowe. Osoby z dysfunkcją narządu ruchu, bądź matki z wózkami dziecięcymi, mają nie lada problem, by pokonać wysokie

schody i zjechać na stronę przejścia w kierunku parkingu lub do biur operatora prądu. Sprawą już 20 maja zajął się w interpelacji jeden z radnych Rady Miasta, który pytał kiedy obie niesprawne windy zostaną naprawione, i z datą 3 czerwca otrzymał od zastępcy Prezydenta Miasta

Krzysztofa Soski odpowiedź, w której napisano, że „po zdiagnozowaniu przyczyny uszkodzenia, windy zostaną naprawione”. Diagnozowanie trwa do dziś, gdyż jedna z wind nadal wisi w połowie przeszkłonego szybu, a druga stoi zablokowana i też nie kursuje. Pech polega na tym, że są